

rzędem parafii jest wyłączone spod kompetencji rady. W takim układzie pozycja wikariusza współpracownika od strony prawnej nie różni się od pozycji wiernego świeckiego, członka parafialnej rady duszpasterskiej, gdy chodzi o uprawnienie do wysuwania swoich propozycji duszpasterskich. Jak dotąd prawo diecezjalne nie przewiduje innych form udziału wikariusza współpracownika ani w zarządzie parafią, ani też w wysuwaniu i podejmowaniu inicjatyw duszpasterskich, gdzie wikariusz miałby zagwarantowany głos doradczy, z którym proboszcz ma obowiązek liczyć się w sumieniu, jak to określono w Regulaminie parafialnej rady duszpasterskiej z dn. 14. 9.1972 r. p. 1b.

Ks. Alojzy Drozd

WSPÓLNOTY KAPŁAŃSKIE

W interesującym wykładzie szczególnie część druga — postulatyczna — budziła moją ciekawość. Między innymi chodziło o przeorganizowanie struktur parafialnych. Prelegent posłużył się bodaj wyrażeniem „misyjny profil parafii”, w której też rola księdza musiałaby ulec pewnej zmianie.

Ten problem schodzi się z tematem poprzedniego, XVI posiedzenia Komisji Głównej I Synodu Diecezji Katowickiej, na którym ks. Bista przedstawiając, zwłaszcza w drugiej części swojej wypowiedzi przesłanki skutecznej posługi kapłańskiej, postuluje m. in. „wspólnoty kapłańskie z wyboru” (poszukiwanie nowych rozwiązań)” p.II.B.c.

Dopinguje mnie do postawienia nasuwających się pytań świadomość, że w gronie Komisji jestem jedynym wikariuszem, a więc reprezentantem najliczniejszej części duchowieństwa, której status i kompetencja pozostawiają zgoła dużo do życzenia, zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności w pracy duszpasterskiej.

Niebawem propozycje staną się prawem diecezjalnym. W związku z tym pytania:

1. Jaka będzie moc prawna powyższych propozycji? Czy pozostaną w sferze rad, możliwości, bo przecież trudno nakazać komuś wspólnotę? Równocześnie potrzeba takich wspólnot kapłańskich jest znakiem dojrzewającej coraz powszechniej wśród księży świadomości, że w parafiach, pierwszą żywą komórką Kościoła muszą być księża. Docierają do nas wiadomości z Zachodu, gdzie też poszukuje się nowego statusu wspólnot kapłańskich. Czy i w jakim stopniu możemy z nich korzystać?

2. Jakie będą kryteria doboru wspólnoty kapłańskiej?

3. Czy w takiej wspólnocie kapłańskiej, pracującej w parafii, formalnie mianowany proboszcz będzie *primus inter pares*, czy jak?

Ks. Henryk Bolczyk

NOWE INFRASTRUKTURY

W wykładzie zwrócono m. in. uwagę na jeden ważny brak w katowickim prawie diecezjalnym, mianowicie brak dotyczący struktur parafialnych. W dodatku chodziłoby o takie struktury, które wyzwalalyby inicjatywę i spożytkowały energię współpracowników proboszcza. Jest

rzeczą oczywistą, że stworzenie nowych struktur parafialnych jest potrzebne. Proces ten ma zresztą miejsce w życiu całego Kościoła, jako element odnowy posoborowej. Wobec tego także I Synod Diecezji Katowickiej musi się tym zająć. Wydaje się rzeczą niecelową przeszczepianie na nasz teren pewnych wzorców tego procesu z Kościoła w krajach Zachodu. Z tamtejszych doświadczeń można by korzystać w pewnym, bardzo szerokim ujęciu. O kształcie naszych struktur decyduje, owszem, świadomość Kościoła Powszechnego wyrażona w kościelnym prawie powszechnym, ale również konkretne uwarunkowania historyczne, społeczne, kulturalne a nawet polityczne, w których realizuje się nasz Kościół lokalny. Sprawą Synodu jest zająć się tym problemem, z uwzględnieniem tego specyficznego aspektu.

Wydaje się jednak, że w świetle tego, co zostało ukazane w wykładzie Księdza Profesora, w katowickim prawie diecezjalnym ma miejsce pewien proces zmierzający do wpływania na zmianę struktur parafialnych, a co najmniej stwarzający możliwość takich zmian. Możliwość tę widzę w wydaniu przez prawodawcę diecezjalnego całego szeregu ustaw, w których dominują zagadnienia duszpasterskie. Przez te ustawy wpływa się na charakter duszpasterstwa, przez inicjowanie nowych odcinków pracy duszpasterskiej tworzy się nowe oblicze parafii.

Dokonywane jest to, co prawda, przez tzw. ustawy dyscyplinarne. Nie sądzę jednak, by przez te ustawy dławiona była inicjatywa. Owszem, przez te ustawy steruje się inicjatywą. A co ważniejsze: przez odgórne inicjowanie nowych odcinków pracy duszpasterskiej tworzy się infrastrukturę parafialną, wyprzedzającą strukturę ogólną. Proces taki, jak wykazuje doświadczenie w życiu społecznym, jest korzystniejszy, czyni strukturę bardziej elastyczną i operatywną, chroni ją przed zbyt wczesnym skostnieniem. Jest to niejako wytwarzanie systemu, który służy powstaniu a następnie sterowaniu strukturami. Poza tym fakt, iż ustawy dyscyplinarne mają piętno duszpasterskie, jest chyba zgodny z ogólną tendencją zmian struktur tzw. parafii kodeksowej, bo akcenty w wizji nowej parafii przesuwają się dziś zdecydowanie w stronę duszpasterstwa.

Z punktu widzenia teorii prawa istnieje różnica między ustawami konstytucyjnymi a dyscyplinarnymi. Jeśli jednak w praktyce istnieje korzystna sytuacja dążąca od tworzenia infrastruktury do struktury ogólnej, powinno się jakoś wykorzystać ustawy dyscyplinarne do formułowania ustaw konstytucyjnych.

Jest sprawą kanonistów diecezji, szczególnie zaangażowanych w dzieło Synodu, by pomogli prawodawcy diecezjalnemu dokonać tego przejścia.

Ks. Benedykt Woźnica

ŚWIECCY W PRAWIE KOŚCIELNYM

W przedstawionym przez wykład obrazie prawa diecezji katowickiej uderza, jak niewiele miejsca zajmują w nim świeccy. Jest to ponadto miejsce swoiste. O świeckich była mowa w związku z zagadnieniami duszpasterskimi, które łączą się z dążeniem do ukształtowania „żywego katolika”, i w związku z radami duszpasterskimi.